

Obrzęd wielkiego i anielskiego wzoru

Wieczorem przynosi się szaty pragnącego przyjąć świętą schimę do świętego prezbiterium i kładzie u stóp ołtarza.

Na jutrzni śpiewamy kanon, ton 2:

Pieśń 1, hirmos:

Przyjdźcie, ludzie, śpiewajmy pieśni Chrystusowi Bogu, który rozdzielił morze i przeprowadził lub wyprowadzony z niewoli egipskiej, albowiem wysławił się.

Przychodzącego do Twojej miłości do ludzi i chcącego przyjąć teraz święty wzór, przychodzącego z duchową miłością i z myślami pełnymi dobrych uczynków, Zbawco, przyjmij.

Podając mi Twoje słodkie jarzmo pomóż wziąć lekkie brzemie, niszcząc liczne moje grzechy jako wielce miłosierny.

Zechciej od zaraz pomóc mi unikać napaści grzechów, a popełnione przeze mnie niezmiernie grzechy oczyścić rosą łaski.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Dla nas przyoblokłeś się w ciało i śmierć za nas przyjąłeś, Łaskawy, oczyść więc z cielesnego brudu przypadającego do Ciebie, Szczodry.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Przystań i opiekunkę, i opiekę, światło zdobyliśmy w Tobie, Bogurodzico, o Tobie myślący i widzenia Boga stajemy się godni.

Pieśń 3, hirmos:

Umocnij nas w Tobie, Panie, który przez krzyż zniszczyłeś grzech i włóż w nasze serca, śpiewających Tobie, bojaźń Twoją.

Oczyść, Chryste, przybiegającego do Ciebie sługę i życie jego uczynić czcigodnym i sprawiedliwym.

Zmianę życia i przemianę, daj ten swój Boży obraz i spraw oczyszczenie grzechów sługi Twego, wiernie przychodzącemu do Ciebie.

Jedyny Dobry, Ty nie chcesz śmierci ludzi, Miłosierny, sługę Twego, który przypada do Ciebie, zalicz do chórów świętych.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Teraz tego, który pragnie iść Twoją drogą i wybiera życie niesienia krzyża, przyjmij, i oczyść mnie z grzechów, Przyjacielu człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Ty odpuściłaś klątwę Ewa, Czysta, rodząc Zbawcę świata, który wszystkim wytacza błogosławieństwo, Matko Dziewico.

Katyzma poetycka, ton 4:

Pan mówi: Jeśli chcesz iść za mną, wyzbądź się ułud świata, rodziców, dzieci, żon, braci i przyjaciół, posiadłości i domów, krewnych i sług, i przyjmij godność mych apostołów.

Pieśń 4, hirmos:

Śpiewam Tobie, usłyszałem bowiem, Panie, uszyma i przeraziłem się, gdyż idziesz do mnie, szukając mnie zbłąkanego. Przeto Twoją wielką łaskawość ku mnie wysławię, wielce miłosierny.

Przyjmij mnie, nawracającego się, Słowo Boże, jak kiedyś syna marnotrawnego i jak celnika, jedyny Przyjacielu człowieka.

Zbawicielu nasz, krzyżem odkupiłeś świat, przeto do Ciebie przypadam i wołam: Wybaw mnie, Władco.

Naznaczonego łaską i oświeconego Twą światłością, okaż mnie owieczką Twojej duchowej owarzni.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który z martwych podniosłeś Łazarza, i mnie umarłego przez żądło grzechów, Władco, ożyw.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Błogosławiona, najczystsza Matko Boża, przez Twe wstawiennictwo i opiekę zachowaj mnie, Władczyni.

Pieśń 5, hirmos:

Dawco światłości i Stwórco wieków, Panie, skieruj mnie ku światłości Twoich przykazań, poza Tobą nie mamy bowiem innego Boga.

Posłuszeństwem swym, Chryste, jako Bóg zniszczyłeś nasze nieposłuszeństwo i pokazałeś wejście do królestwa przez wiarę i pokutę.

Życie kończę w niedbalstwie, spójrz więc na mnie, zwróć na mnie uwagę, Chryste, i uzbrój mnie w oręż Twojej prawdy.

Powtórnie zrodzonego z wiary, obmyłeś mnie z klątwy prarodzców, teraz zaś obmyj mnie łez źródłem, skalanego strasznymi upadkami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Pochylonego nisko i zgiętego do ziemi, Władco, przez straszne i śmiertelne brzemień grzechów, Twą ręką życiodajną napraw.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Równy Ojcu według przedwiecznej chwały, stał się nam równy, narodził się z nieznanącej męża Matki, której modlitwami zbaw mnie, Bogoczłowieku.

Pieśń 6, hirmos:

W otchłani grzechów walając się przyzywam niezbadaną otchłanią Twego miłosierdzia: Boże, wywiedź mnie ze zniszczenia.

Nie odrzuć stworzenia Twego, Władco, lecz łaską Twego krzyża zbaw mnie i czcigodną krwią, którą wytoczyłeś z Twego Boskiego boku.

Jak z niebytu najpierw stworzyłeś, tak zgubionego przez grzechy odzyskawszy mnie, zbaw jako Pasterz Dobry i Łaskawy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Pozwól mi uzyskać Boską nadzieję, przygotowaną dla wszystkich Twych godnych, których życie pozwól naśladować, jedyny Przyjacielu człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Stworzyłeś mnie wiecznymi rękoma i znowu stwórz mnie z łona Twego, Władczyni, i choć jestem niepotrzebny, całego przyjmij mnie.

Kontakion, ton 1:

Objęcia ojcowskie otwórz dla mnie, poszczącego, marnotrawnie moje spędziłem życie, na bogactwo niewyczerpane patrząc Twych łask, Zbawco, teraz oto upokorzonego nie odrzuć serca, do Ciebie bowiem, Panie, wołam z rozrzewnieniem: Ojcze, zgrzeszyłem na niebo i przed Tobą.

Pieśń 7, hirmos:

Złotemu cielcowi mądre dzieci nie złożyły pokłonu i same weszły w płomienie, zdemaskowały swych wrogów wśród płomienie zawoławszy i anioł skropił je wodą: usłyszana została modlitwa waszych ust.

Skierowałem ku Tobie me drogi, Dobry, i serce moje przez odnowienie przez Bożego Ducha, skruszone pouczaj, upiększywszy świętości pięknem wołającego do Ciebie: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Za mą prawą rękę jako Dobry węź w życiu odpowiadającego na Twe wezwanie, aby prosto stapał i doszedł do doskonałego życia duchowego, i wołał do Ciebie: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

W lenistwie spędzałem moje życie, nieszczęsny, przychodzę teraz do Ciebie, Władcy, mając jedynie nadzieję w Twojej łaskawości i w Twoim miłosierdziu, i przypadając wołam do Ciebie: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Masztem krzyża i powiewem Czcigodnego i Bożego Ducha skieruj mnie do przystani Twego chwalebego pragnienia i do niebieskiego dziedzictwa, i pozwól śpiewać Tobie: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Zrodziłaś, Najczystsza, Boga Zbawcę i Odkupiciela świata, którego teraz błagaj, aby mnie przyoblekł w piękno, cnotę, światłość i łaskę postu, wołającego: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Pieśń 8, hirmos:

Ogień Bożej łaskawości niegdyś wystudził piec w Babilonie, przeto młodzieńcy w piecu radosną nogą jak w ogrodzie weseląc się, śpiewali: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Zwycięstwo mam na diabła, dałeś nam bowiem obraz Twego krzyża, przez który odrzucamy pokusy złego i złą pychę, wołając: Wszystkie dzieła Pańskie błogosławcie Pana.

Pozwoliłeś nam, że możemy odnowić łaskę chrztu przez pokutę i czyste życie, potoki łez i szczere pokajanie się, Przyjacielu człowieka, pokusy ciała zwyciężyć przez ascezę i post, i nieustanne przestrzeganie Twych przykazań.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Odnów nam z wysoka Twoje usynowienie, przez działanie i łaskę Bożego Twego Ducha, jako jedyny czyniący dobrą zmianę, przyjaźnią do człowieka i obfitą łaską.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Rozwiąż więzy grzechów i zniszcz rękopis z grzechami przychodzącego do Bożego wzoru w cichości i pobożności, Najczystsza, zachowaj go umocnionego w wierze prawosławnej.

Pieśń 9, hirmos:

Syn Rodzica niemającego początku, Bóg i Pan wcielony z Dziewicy nam się objawił, oświecił pozostających w mroku, zgromadził rozproszonych, przeto Najświętszą Bogurodnicę uwielbiamy.

Słowo Boże, pozwól mu żyć zgodnie z powołaniem i świętym wzorem, oczyść go z nieczystości grzechu i strupów nieprawości Bożą Twoją łaskę, wielce miłosierny.

Zbawco, zbaw mnie, modłę się czystym sercem przychodząc do Ciebie i zabierz ciężar mej złości jako jedyny Szczodry, miłosiernie daj pokój, gdyż to obiecałeś, Wszchemocny.

Chrystus jako dobry i łaskawy daruje mi, do Niego przychodzącemu, Boże dary, gdy pobożnie przystępuję do ołtarza Bożej łaski, dając dar łaski niezniszczalnej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Mając moc odpowiednią do Twych zamiarów okaż nas godnymi sługami Twej Ewangelii, Słowo, i pozwól wypełnić śluby, dla modlitw Twych świętych.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ublągaj łaskawie, Nieskalana, Twego Syna, aby przychodzącego z wiarą do Bożych ślubów, osiągnął życie w poście i pobożności oraz dokonał reszty życia w pokoju i pokucie, Ciebie bowiem, Najczystsza, mamy za Orędowniczkę.

Stichery, ton 2:

Władco, przychodzącego do Ciebie z wiarą skieruj na ścieżkę Twej prawdy, jako jedyny miłosierny, strasznie upadłego i zrzuconego przez mnóstwo moich grzechów, Zbawco, mając bowiem nadzieję w Twojej opoce wiary, przychodzi do życia anielskiego, Przyjacielu człowieka.

Chryste, który masz źródło dóbr i nie chcesz śmierci grzesznika, który z niewypowiedzianego miłosierdzia dałeś grzesznym pokutę, przyjmij tego, co poznał Twoją niedościgłą Opatrzność i gorliwie przybiega do Bożego wzoru, i zbaw go, gdy gorliwie przypada do Twej przyjaźni do człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Z Tobą, Zbawco, przekroczę mur mego grzechu i zbawię się, Ty bowiem wzięłeś na siebie mój obowiązek i za wielką cenę odkupiłeś mnie pozostałego w niewoli, okazując bogactwo łaski i otchłań łaskawości zechciałeś wytoczyć wszystkim śpiewającym Tobie, Przyjacielu człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Orędujesz za wszystkimi przybiegającymi z wiarą pod władczą Twą opiekę, innego nie mamy bowiem, grzeszni, orędownictwa, do Boga w nieszczęściach i troskach, ogarnięci wieloma grzechami, Matko Boga Najwyższego. Przypadamy przeto do Ciebie, z wszystkich nieszczęść wybaw Twoje sługi.

Podczas Świętej Liturgii, po małym wejściu, chcący przyjąć święty wzór zdejmuje nakrycie ze swojej głowy i sandały z nóg, czyni trzy pokłony i stoi. Po wejściu odmawia się troparion rozesłania dnia oraz następujące antyfony, ton 4:

Antyfona 1:

Łzami chcę oczyścić, Panie, rękopis mych grzechów i przez resztę mego życia podobać się Tobie przez pokutę, lecz wróg kusi mnie i atakuje moją duszę. Panie, nim zginę do końca, zbaw mnie!

Któż atakowany, kto przybiega do tej przystani, nie zostanie zbawiony, albo któż chory, przychodzący do tej lecznicy, nie zostanie uleczony, Zbawco wszystkich i Lekarzu strapionych? Panie, nim zginę do końca, zbaw mnie!

Jestem owcą duchowego Twego stada i do Ciebie przybiegam, Dobrego Pasterza, odnajdź mnie zbłąkanego, Boże, i zmiłuj się nade mną!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Z wszelkich nieszczęść wybaw nas, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy wszyscy śpiewali Tobie: Raduj się, jedyna opiekunko naszych dusz!

Antyfona 2:

W tajemnym źródle powtórnych narodzin przyjmij mnie usynowionego i wybaw mnie, który życie spędziłem w lenistwie i grzesznych upadkach, Dobry, a teraz wołam do Ciebie: Daj mi łyzy pokuty i obmyj brud moich grzechów, Zbawco najsilniejszy i wielce miłosierny.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Burza grzechów otoczyła mnie, Zbawco, nie mogąc znieść jej nawalnic przypadam do Ciebie, jedyne Władcy, wyciągnij do mnie rękę Twej przyjaźni do człowieka, jak Piotrowi, i zbaw mnie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wybaw nas z naszych nieszczęść, Matko Chrystusa Boga, która zrodziłaś Stwórcę wszystkich, abyśmy wszyscy wołali do Ciebie; Raduj się, jedyna Orędowniczko naszych dusz.

Antyfona 3:

Gdzie są światowe żądze, gdzie są czasowe marzenia, wszędzie widzimy ziemię i popiół, po cóż więc trudzimy się daremnie? Dlaczego nie wyrzekniemy się świata i nie pójdziemy za wołającym: Kto chce iść za mną, niech weźmie swój krzyż i odziedziczy życie wieczne.

Stichos: Przyjdźcie, dzieci, posłuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Bożej.

Przyjdźcie, wszyscy trudzący się i obciążeni, a ja dam was odpoczynek, weźcie moje brzemie na siebie i uczcie się ode mnie, że jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz.

Stichos: Zbłądziłem jak zaginiona owca.

Jestem owcą duchowej Twej owczarni i przybiegam do Ciebie, Dobrego Pasterza, znajdź mnie zbłąkanego i zmiłuj się nade mną.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy, i zapłaczymy przed Panem, który nas stworzył.

Panie, Panie, wejrzyj z niebios i zobacz, i nawiedź tę winnicę, i udoskonal ją, którą zasadziła Twoja prawica.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jedyna czysta i nieskalana Dziewico, która bez nasienia zrodziłaś w ciele Boga, módl się do Niego, aby zbawił nasze dusze.

Objęcia ojcowskie otwórz dla mnie, poszczącego, marnotrawnie moje spędziłem życie, na bogactwo niewyczerpane patrząc Twych łask, Zbawco, teraz oto upokorzonego nie odrzuć serca, do Ciebie bowiem, Panie, wołam z rozrzewnieniem: Ojcze, zgrzeszyłem na niebo i przed Tobą.

Pyta go także igumen, mówiąc:

Po co przyszedłeś, bracie, przypadając do świętego ołtarza i tego świętego zastępu?

Odpowiedź: Życia w poście pragnę, czcigodny ojcze.

Czy pragniesz przyjąć anielski wzorzec i być zaliczonym do chóru mnichów?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Zaprawdę dobre i błogosławione wybrałeś dzieło, przeto dobrze go dokonaj. Dobre czyny zdobywa się bowiem z trudem i z bólem naprawia. Czy dobrowolnie przystępujesz do Pana?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Czy nie jesteś przymuszany lub wstępujesz z jakiejś innej przyczyny?

Odpowiedź: Nie, czcigodny ojcze.

Czy wyrzekasz się świata i wszystkiego w świecie, według przykazania Pana?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Czy pozostaniesz w monasterze i w poście aż do ostatniego twego tchu?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Czy zachowasz aż do śmierci posłuszeństwo wobec przełożonego i wszystkich braci w Chrystusie?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Czy będziesz znosił wszelkie cierpienia i udręki życia monastycznego ze względu na królestwo niebieskie?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Czy zachowasz siebie samego w dziewictwie, cnotach i pobożności?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Igumen wygłasza pouczenie:

Zważ, dziecko, jakie obietnice dajesz Władcy Chrystusowi. Aniołowie niewidzialnie stoją tutaj, zapisując twoje wyznanie, z którego będziesz rozliczony w powtórny przyjsciu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Masz bowiem prowadzić życie doskonale, w którym przez naśladowanie objawia się życie Pańskie. Zaświadczyć więc, co chcesz przyjąć i czego chcesz unikać, wyrzeczenie się nie jest bowiem niczym innym, zgodnie z tym, co zostało

powiedziane, jak obietnicą krzyża i śmierci. Wiedz więc, że od dzisiaj jesteś ukrzyżowany i umarłeś dla świata przez najdoskonalsze wyrzeczenie: wyrzekasz się bowiem rodziców, braci, żony, dzieci, krewnych, zwykłych przyjacieli, będących w świecie buntów, trosk, gromadzenia majątności, niepotrzebnych i marnych słodyczy, i chwały, a masz się wyrzec nie tylko tego, ale także swojej duszy, zgodnie ze słowem Pana: „Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, weźmie swój krzyż i naśladuje mnie”. Jeśli bowiem zaprawdę zechcesz naśladować i chcesz być szczerze nazwany Jego uczniem, nie przygotuj się od dzisiaj ani do odpoczynku, ani do braku trosk, ani do pokarmów, ani do czegoś innego ze słodkich i pięknych rzeczy na ziemi, ale do wysiłków duchowych, do wstrzeźliwości ciała, do oczyszczenia duszy, do koniecznego ubóstwa, do płaczu nad wszystkimi zatroskanymi i chorymi, do życia radosnego w Bogu, gdyż masz pragnąć i pożądać, zdobywać i osiągać, zakorzenić się w upokorzeniu i wygnaniu, a także obciążyć się wieloma innymi troskami, które charakteryzują życie trwających w Bogu. A gdy to wszystko wycierpisz, wesel się, mówi Pan, albowiem twoja zapłata obfita jest na niebiosach. Raduj się radością i wesel się weselem, albowiem dzisiaj wybrał ciebie Pan i wyłączył z życia świata, postawił ciebie jakby przed swoim obliczem wobec chóru mnichów, podobnego aniołom w rycerstwie życia, do życia naśladującego wysokości nieba, aby dla tego, któremu służą aniołowie, pracować, myśląc o rzeczach wzniosłych i poszukiwać wysokości, gdyż nasze życie, według słów Apostoła, jest na niebiosach. O, nowe powołanie! O, darze tajemnicy! Dzisiaj przyjmujesz, bracie, powtórny chrzest, bogactwo darów Boga Przyjaciela człowieka i oczyszczasz się z twoich grzechów, stajesz się synem światłości i sam Chrystus Bóg nasz raduje się ze świętymi swoimi aniołami z twojej pokuty, zabijając dla ciebie cielca tuczonoego. Chodź więc dalej godnie w zgodności z powołaniem, unikając marności żądz, nienawidząc ciągnącej ciebie do dołu pokusę, całe twe pragnienie kierując do nieba, odtąd nie wracaj już wstecz, abyś nie stał się słupem soli jak żona Lota, ani jak pies powracający do swych wymiocin, i niech spełni się w tobie słowo Pańskie, mówiące: Nikt, kto przykłada swą rękę do pługa i odwraca się do tyłu, nie jest godny królestwa niebios. Dzisiaj też tego nie chcesz, obiecując teraz zachowywać wszystko, co zostało wymienione, a przeto nie bądź niedbały o obietnicę, ani też nie powracaj do poprzedniego życia, ani też nie rozłączaj się ze swoim ojcem duchowym i współposzczącymi braćmi, spędzając w lenistwie twoje dni, gdyż otrzymałbyś większe osądzenie na budzącym bojaźń i nieuniknionym Sądzie Chrystusa, którego wielkiej łaski dzisiaj doświadczasz. Lepiej byłoby tobie, według tego, co zostało powiedziane, nie obiecywać, niż obiecywać i nie wypełnić. Ani też nie sądź, że w minionym czasie przebywania tutaj dosyć już trudziłeś się walcząc z niewidzialnymi wrogimi mocami, ale wiedz, że właśnie od dzisiaj czekają cię największe wysiłki w walce z nimi, żadnej bowiem słabości nie mogą znaleźć otaczający ciebie wrogowie, gdy uciekasz się do kierującego tobą wiarą mocną, miłością, wszelkim posłuszeństwem i prawdziwą pokorą. Przeto

niech odejść od ciebie wszelkie nieposłuszeństwo, wielosłowie, pycha, gwałtowność, zazdrość, zawiść, gniew, krzyk, bluźnierstwo, brak wstrzemięźliwości w poście, partykularne przyjaźnie, pochlebstwo, kłótność, szemranie, szeptanie, osobliwe gromadzenie przeklętych rzeczy i wszelkie inne postaci zła, z powodu których nadciąga gniew Boży na czyniących to zło i zaczyna się w nich zakorzeniać ten, który rozkłada dusze. Zamiast nich osiągnij to, co przynależy świętym, miłość braterską, milczenie, pokorę, pobożność, pouczenie z Bożych słów płynące, czytanie, zachowanie serca wolnym od pokus nieczystych, działanie we wstrzemięźliwości i cierpliwości aż do śmierci. Obietnice twoje złożyłeś bowiem Ojcu, pierwsze i ostatnie wyznanie tajemnic twego serca, jak mówią Boże Pisma: Kto wyznaje swoje grzechy chrzci się chrztem odrodzenia.

Pytanie: Czy wszystko to wyznajesz w nadziei mocy Bożej i obiecujesz trwać w tych obietnicach aż do końca życia, z łaski Chrystusowej?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Igumen odmawia modlitwę:

Szczodroblivy i wielce miłosierny Boże, który przeczystego swego Syna łona niezbadane łaski otwiera każdemu przychodzącemu do Niego z pragnieniem i gorącą miłością, który powiedział: Gdyby nawet kobieta zapomniała o swoim dziecku, ja nie zapomnę o tobie. On zna Twoje pragnienie i do twojej obietnicy dodaje moc swoją ku wypełnieniu swoich przykazań. Niech więc przyjmie i obejmie, i obroni, i niech będzie dla ciebie murem mocnym naprzeciw wrogów, opoką cierpliwości, przyczyną pociechy, dawcą mocy, nabywającym dobroć, męstwa towarzyszem, kładąc się i powstając z tobą, radując i weseląc twoje serce pociechą Świętego swego Ducha, czyniąc ciebie godnym części świętych i sprawiedliwych ojców naszych Antoniego, Eutymiusza, Saby i będących z nimi (o kobietach: świętej pierwszej męczennicy Tekli, Eupraksji, Olimpiady i będących z nimi), z którymi też osiągniesz królestwo niebieskie w Chrystusie Jezusie Panu naszym, któremu chwała i panowanie, królestwo i potęga, z Ojcem i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także błogosławi jego głowę i mówi: Do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

Zwraca się na wschód i odmawia tę modlitwę:

Ty, który jesteś, Władco wszechwładny, najwyższy Królu Chwały, który w Twym żywym i hipostatycznym Słowie i wyłonionym z Ciebie Duchu Prawdy rządysz wszelkim stworzeniem widzialnym i niewidzialnym, Boże, który zasiadasz na cherubinach i nieustannie jesteś wysławiany trójświętą pieśnią przez serafinów, przed którym stoją tysiące tysięcy i miriady miriad świętych aniołów i zastępy archaniołów. Ty jesteś światłością oświecającą każdego człowieka przychodzącego na świat, błagamy Ciebie przez świętą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię i cały Twój Kościół pierwotnych w niebieskiej Jerozolimie, wejrzyj miłosiernym okiem na pokorę Twego sługi,

którą wziął na siebie i wyznał wobec wielu świadków. Udziel mu darowanego przez prarodziców przez święty chrzest daru usynowienia i Twojego królestwa w tym mniszym i podobnym aniołom ślubowaniu, dokonywanym niezachwianie na węgielnym i duchowym kamieniu, czyli na Twojej wierze. Umocnij go w panowaniu Twojej mocy i przyoblecz go w oręż Świętego Twego Ducha, gdyż nie będzie toczył walki z krwią i ciałem, ale przeciw panowaniom i władzom, przeciw władzom ciemności tego wieku, przeciw duchom zła. Przepasz jego biodra mocą prawdy i przyoblecz go w zbroję prawdy i radości, obuj jego nogi ku przygotowaniu zwiastowania pokoju. Napełnij go mądrością, aby przyjął tarczę wiary, którą będzie mógł wygasić wszystkie ogniste strzały złego. Niech też przyjmie szyszak zbawienia i miecz duchowy, którym jest Twoje słowo. Zstąp w odpowiedzi na niewypowiedziane westchnienia jego serca, zalicz go do Twych wybranych, aby był Twym naczyniem wybranym, synem i dziedzicem Twego królestwa, synem światłości i dnia, pełnym mądrości, prawdy, uświęcenia i zbawienia. Uczyn go organem donośnym, pięknym psalterzem Świętego Ducha, aby według swych postępów zrzucił starego człowieka, niszczącego w słodyczach pokus dawnego węża, aby przyoblekł się w nowego Adama, stworzonego przez Boga w sprawiedliwości i prawdzie. Umocnij go, aby zawsze nosił w swoim ciele rany i krzyż Jezusa, w którym został ukrzyżowany dla świata i świat dla niego. Odnów w nim prawdziwą łaskę, nie ku zadowoleniu ludzi lub własnej wygodzie, ale w cierpliwości, pobożności, miłości braterskiej i posłuszeństwie. Otocz go łaską, gdy czuwa, pracuje śpi, wstaje, gdy śpiewa Psalmy i pieśni duchowe, aby widział Ciebie czystym sercem anielskim i kłaniał się Tobie, jednemu Żywemu i Prawdziwemu Bogu, w Jego niewypowiedzianej radości. Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Igumen: Do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

Święty Panie mocy, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, pobłogosław sługę, którego wezwałeś do Twego duchowego wesela, i pozwól mu być Twym sprawiedliwym sługą, daj mu mądrość, zlej na niego łaskę i rozum władczego Twego Ducha, umocnij go do walki z niewidzialnym wrogiem, ukróć Twą władczą mocą pokusy ciała. Daj mu zadowolić Ciebie w chwale i nieustannym uwielbieniu w pieśniach dogodnych, w modlitwach Tobie przyjemnych, w radzie prawdy, w sercu pokornym, w działaniu w życiu łagodnością i prawdą. Pozwól mu dogadzać Tobie w łagodności, w miłości, w doskonałości, w mądrości, w męstwie i składać Tobie pieśni i wysławienia, modlitwy woni duchowej. Dokonaj jego życie w sprawiedliwości i prawdzie, aby nieustannie i nieskalanie był zjednoczony z Tobą, i stał się godnym Twego niebieskiego królestwa. Przez łaskę i szczodrobliwłość Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Igumen wyciąga rękę do świętej Ewangelii i mówi:

Oto Chrystus niewidzialnie tutaj stoi. Wiedz, że nikt ciebie nie przymusza do przyjęcia tego wzoru, wiedz, że ty z własnej woli chcesz przyjąć wielki i anielski wzór.

Odpowiedź: Tak, czcigodny ojcze, z własnej woli.

Igumen mówi do niego trzy razy: Weź nożyce i podaj mi.

Po każdym wezwaniu kandydat trzykrotnie bierze nożyce i podaje przełożonemu, całując jego rękę. Wziąwszy od niego nożyce, igumen mówi do niego:

Oto z ręki Chrystusa przyjmujesz je, bacz więc, komu przyrzekasz i do kogo przystępujesz, i czego się wyrzekasz.

I wzięwszy nożyce ze świętej Ewangelii, igumen mówi:

Błogosławiony Bóg, który chce zbawić wszystkich ludzi i doprowadzić do poznania prawdy, błogosławiony na wieki wieków. Amen.

Igumen podstrzyga jego włosy w formie krzyża, mówiąc:

Bratu naszemu *N.* (lub: siostrze naszej *N.*) podstrzygane są włosy jego głowy, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Także ubiera go w szaty, mówiąc:

Brat nasz *N.* ubierany jest w szatę radości wielkiego i anielskiego wzoru, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przyjmuje pelerynę wielkiego anielskiego wzoru jako szatę niezniszczalności i czystości, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przyobleka kukulion dobra jako szyszak zbawczej nadziei, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przyjmuje analabion, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, biorąc krzyż na swe ramiona i naśladowując Władcę Chrystusa, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* ma przepasywane swe biodra mocą prawdy ku umartwieniu ciała i odnowieniu Ducha, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Bratu naszemu *N.* zakładane są sandały ku przygotowaniu się do głoszenia Ewangelii, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przyjął wielki i anielski wzór, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Tropariony, ton 4:

Przyobleczcie się w szatę zbawienia, przepaszcie pasem cnoty, przyjmijcie znak krzyża, nogi rozumnie ubierzcie w oręż wstrzemięźliwości i znajdziecie pokój dla waszych dusz.

Rozraduje się dusza moja w Panu, bo przyoblekł mnie w szatę zbawienia, i w suknię wesela przyodział mnie, jak oblubieńcowi włożył mi koronę i jak oblubienicę ozdobił mnie pięknem.

Igumen: Do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

Panie Boże nasz, wierny w Twych obietnicach, stały w Twych darach i niewypowiedziany w Twej przyjaźni do człowieka, który wezwałeś Twoje stworzenie do świętego powołania i przywiodłeś Twego sługę *N.* do Twego życia duchowego, daj mu żywot czcigodny, życie nieskalane i pełne dobrych uczynków, aby żył w uświęceniu i był zachowany w czystości, gdyż dzisiaj przyjmuje z Twojej woli wzór anielskiego życia. Odziewa się w szatę prawdy, przepasuje się pasem ku umartwieniu ciała i pobożności, włożył kukulion jako szyszak zbawienie, analabion jako krzyż i upiększony wiarą, przyodziany w szatę nieśmiertelności, niech swymi sandałami wstąpi na drogę pokoju i zbawienia, aby był straszny dla wrogów, nieosiągalnym dla przeciwników, obcy dla wszelkiej wstydlivej pokusy i rozkoszy, pełen posłuszeństwa, zachowując wstrzemięźliwość i prawa postu, aby w Psalmach, śpiewach i pieśniach duchowych słał Twoje przeczyste i wspaniałe imię, naśladując wielkiego proroka Eliasza i świętego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, aby osiągnąwszy miarę doskonałości dokonał żywota, zachował wiarę, przyoblekł się z anielską niezniszczalnością i został zaliczony do Twej świętej owczarni, stanął po Twojej prawicy i usłyszał głos: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie przygotowane dla was od założenia świata królestwo, którego i nas uczynź dziedzicami, Boże, z Twojej łaski. Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, szczodrobliwości i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Igumen: Pokój wszystkim.

Bracia: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Bracia: Przed Tobą, Panie.

Igumen: Panie Boże nasz, wprowadź sługę Twego *N.* do duchowego Twego dworu i zalicz go do duchowej Twej owczarni, oczyść jego myśli z pokus cielesnych i próżnych zachwyków tego życia, i pozwól mu nieustannie wspominać dobra miłujących Ciebie oraz być ukrzyżowanym dla tego życia ze

względu na Twoje królestwo. Albowiem Ty jesteś Pasterzem i nawiedzasz dusze nasze, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Jeśli nie ma Liturgii, mówi się wielką ektenię: W pokoju do Pana módlmy się, **dodając po wezwaniu:** Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się, **następujące prośby:**

Za brata naszego *N.*, o opiekę Bożą i pomoc dla niego, do Pana módlmy się.

Aby nieskalanie, bez osądzenia i bez przeszkód wypełnił obietnice monastyczne wielkiego anielskiego wzoru, do Pana módlmy się.

Aby jego dusza została oświecona we wstrzeźliwości i poście, do Pana módlmy się.

Aby został zachowany od wszelkich pokus światowych i od wspólnoty z krewnymi według ciała, do Pana módlmy się.

Aby odpuszczone zostały jego grzechy, darowane przewinienie i aby został zachowany przed mędrkowaniem świata, do Pana módlmy się.

Aby trwał w wielkiej nabożności, pobożności i czystości, do Pana módlmy się.

Aby odrzucił starego człowieka i przyoblekł się w nowego, stworzonego przez Boga, do Pana módlmy się.

O odpuszczenie i darowanie jego grzechów, do Pana módlmy się.

O wybawienie jego i nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Bracia: Tobie, Panie.

Igumen: Albowiem święty jesteś Boże nasz i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen. Którzy w Chrystusie ochrzczeni są,* w Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja.

Prokimenon, ton 3: Pan oświeceniem moim i zbawieniem mym* kogóż mam się lękać?

Stichos: Pan obrońcą życia mego, kogóż mam się bać?

List świętego Pawła Apostoła do Efezjan (perykopa 234; 6, 10-17)

Lektor: Bracia, bądźcie mocni w Panu, siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie

toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw zwierzchności, przeciw władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchom zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą i obłóćszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny w pokoju. W każdej sytuacji bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże.

Alleluja, ton 8: Oto ubogi zawoła i Pan go usłyszy, i wybawi go z wszystkich jego kłopotów.

Ewangelii według Mateusza (perykopa 39; 10, 37-39; 11, 28-30)

Rzecz Pan: Kto miłuje ojca lub matkę bardziej ode Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto miłuje córkę lub syna bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a brzemień moje lekkie.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Jeszcze módlmy się o odpuszczenie grzechów sług Bożego *N*.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Igumen: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Igumen wręcza mu krzyż, mówiąc:

Rzecz Pan: Jeśli kto chce iść za Mną, niech zaprze samego siebie, weźmie swój krzyż i naśladowuje mnie.

Wręcza mu zapaloną świecę, mówiąc:

Rzecz Pan: Tak niechaj jaśnieje światłość wasza przed ludźmi, aby widząc dobre wasze czyny chwalili Ojca waszego, który jest na niebiosach.

[Pyta go także: Jakie jest twoje imię?

Odpowiada: *N*.]

Pocałunek pokoju. Bracia śpiewają isomelos, ton 1:

Poznajmy bracia, tajemnicy moc, gdyż marnotrawnego syna, powracającego z grzechu do domu ojcowskiego, najłaskawszy Ojciec potkawszy całuje i znowu daruje poznanie swojej chwały, i tajemniczą wszystkim sprawia radość, zabija cielca utuczonego, abyśmy godnie żyli dla zabijającego, kochającego ludzi Ojca i dla chwalebnie zabitego Zbawcy dusz naszych.

Rozesłanie.

Modlitwa na zdjęcie kukulionu

Kapłan: Do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

Wielce miłosierny Panie, który darowałeś Twemu słudze *N.* kukulion przez przyjęcie anielskiego wzoru i szyszak zbawczej nadziei, nie do zabrania z jego głowy, zachowaj go w Twojej łasce, broniąc niezachwianie jego myśli przed przeciwnymi zakusami złego węża, aby nie gryzł jego pięty, a on zdeptał jego głowę, podnosząc swoje duchowe oczy ku Tobie, jedynej Głowie wszystkich. Albowiem Ty jesteś oświeceniem i uświęceniem naszych dusz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Igumen: Pokój wszystkim.

Bracia: I z duchem twoim.

Diakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Bracia: Przed Tobą, Panie.

Igumen odmawia tę modlitwę nad pochyloną głową mnicha:

Władco, pobłogosław, uświęć i zachowaj od wszelkiej wrogiej pokusy widzialnej i niewidzialnej tego, który skłonił swoją głowę przed ognistą Głową, przed Tobą, jedynym niewidzialnym i najmędrszym Bogiem. Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Rozesłanie.